

Dawid Podsiadło, TAZOSy

Lubiłem grać w Star Wars Tazosy
Lubiłem grać, lecz Karol mnie zaskoczył
Za wcześnie wstać, na rower wskoczyć
Nigdy roweru nie miałem dosyć

Beauty sleep
Nic mi nie dał wcale
Siadłem w kącie i
Popłakałem

Myśli o tobie, to raczej z tych bolesnych mam
Zaśmiecasz głowę i cały znów mi zmieniasz plan
Wybaczę może chwilowe twoje błędy
Ty powiesz mi, że tej, z małej mąki mały chleb, co nie

Płacz za czasem kiedy było prościej (prościej)
Patrz, ulice krzyczą dziś najgłośniej (najgłośniej)
Wstań, gdy przez przypadek ktoś cię popchnie
To przecież tylko gorszy sen

Pamiętam strach, miał wielkie oczy
Gdy tamten pan mi w przeglądarkę wskoczył
A teraz sam błędzę po nocy
Próbuję skakać, lecz ktoś już mnie przeskoczył

A beauty sleep
Działa doskonale
Brzydkie noski są
Wymieniane

Myśli o tobie, to raczej z tych bolesnych mam
Zaśmiecasz głowę i cały znów mi zmieniasz plan
Wybaczę może chwilowe twoje błędy
Ty powiesz mi, że tej, z małej mąki mały chleb, co nie

Płacz za czasem kiedy było prościej (prościej)
Patrz, ulice krzyczą dziś najgłośniej (najgłośniej)
Wstań, gdy przez przypadek ktoś cię popchnie
To przecież tylko gorszy sen